



„GLOB”
SPÓŁDZIELNIA PRACY

04-028 Warszawa, Aleja Stanów Zjednoczonych 53
tel. 813 42 34 tel./fax 813 44 95

GAZETA W KATOWICACH

dołącznik do "Gazety Wyborczej"

ul. Towarowa 4

43-110 TYCHY

Nr 246 20 z dn. 10 - 2000

Komedia, trochę bardziej śmieszna

Premiera spektaklu „Wszystko w rodzinie”



MAREK KRZAKAŁA

Farsy współczesnego angielskiego dramaturga Ray'a Cooney'a bardzo często określane są przymiotnikami z przedrostkiem „naj”. Są „najśmieszniejsze”, „najpopularniejsze”.

W tym tygodniu odbyła się zabrzańska premiera przedstawienia „Wszystko w rodzinie”. Zanim mogli zobaczyć je widzowie Teatru Nowego w Zabrzu, ubawiło już wrocławian. Prapremiera odbyła się w Teatrze Polskim w 1997 roku. Spektakl wyreżyserował wtedy Marcin Sławiński, podobnie jak inscenizację zabrzańską.

O co chodzi tym razem? Jak zwykle u Cooney'a jest dużo dobrego humoru. Bohaterem historii jest lekarz – dr Mortimore. Przygotowuje się właśnie do ważnego wykładu, który ma wygłosić na terenie własnego szpitala, a od którego uza-

leżniony jest jego zawodowy awans. Kiedy wszystko jest na jak najlepszej drodze, nagle pojawia się kobieta – źródło kłopotów w większości teatralnych historii. Ta, która zwraca głowę naszemu lekarzowi, jest jego miłością sprzed wielu lat. Jak łatwo się domyślić, finał będzie taki, że lekarz będzie rwał włosy z głowy, a publiczność będzie pękać ze śmiechu.

Autorką scenografii w zabrzańskim spektaklu jest Małgorzata Gałaś-Prokopf. W roli głównej zobaczymy Mariana Wiśniewskiego, a w pozostałych: Hannę Boratyńską, Sabinę Gluch, Danutę Lewandowską, Jolanę Niestrój-Malisz, Mieczysława Całka, Wincentego Grabarczyka, Wojciecha Górniaka, Jacka Wojnickiego, Roberta Lubawego i Marka Rachonia.

AND